



Sygn. akt IV KK 382/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski (przewodniczący)

SSN Jarosław Matras

SSA del. do SN Jacek Błaszczyk (sprawozdawca)

Protokolant Dorota Szczerbiak

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Barbary Nowińskiej,
w sprawie **P. P.**

obwinionego z art. 51 ust. 2 pkt. 7 w zw. z art. 51 ust. 3 pkt. 2 ustawy z dnia 21
maja 1999 r. o broni i amunicji

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 2 marca 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść ukaranego
od wyroku nakazowego Sądu Rejonowego w T. z dnia 29 października 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Rejonowemu.**

UZASADNIENIE

P. P. został obwiniony o to, że: w P. na terenie Portu Lotniczego w dniu 29 kwietnia 2013 r. około godziny 17:30 przechowywał i nosił amunicję w postaci dwóch sztuk amunicji myśliwskiej typu „Breneka” kaliber 16 nie mając przy sobie legitymacji osoby dopuszczonej do posiadania broni w sposób umożliwiający dostęp do niej osób nieuprawnionych, tj. o czyn z art. 51 ust. 2 pkt 7 i art. 51 ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (Dz.U.2012.576 – j.t. ze zm.).

Wyrokiem nakazowym z dnia 29 października 2013 r. Sąd Rejonowy w T.:

1. uznał obwinionego za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu, wyczerpującego znamiona wykroczenia z art. 51 ust. 2 pkt 7 i art. 51 ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji w związku z art. 9 § 1 k.w. i za to na mocy art. 51 ust. 2 w związku z art. 51 ust. 1 ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji w zw. z art. 24 § 1 k.w. orzekł wobec niego karę grzywny w kwocie 200 złotych;
2. na mocy art. 119 k.p.w. w związku z art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił obwinionego od ponoszenia wydatków postępowania, którymi w całości obciążył Skarb Państwa oraz na mocy art. 119 k.p.w. w związku z art. 617 k.p.k. i art. 21 ust. 2 w związku z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zwolnił obwinionego od opłaty.

Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 23 listopada 2013 r.

W dniu 17 marca 2014 r., nie został uwzględniony przez wskazany Sąd Rejonowy wniosek obrońcy ukaranego o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od wydanego wyroku nakazowego. Po rozpoznaniu zażalenia obrońcy na wydane w tym zakresie orzeczenie sąd odwoławczy, tj. Sąd Okręgowy w G. postanowieniem z dnia 27 maja 2014 r., utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

Na podstawie art. 110 § 1 k.p.w. oraz art. 111 k.p.w. kasację od wydanego wyroku nakazowego wniósł na korzyść P. P. Rzecznik Praw Obywatelskich, zarzucając rozstrzygnięciu rażąco naruszenie prawa materialnego, tj. art. 51 ust. 2 pkt 7 i art. 51 ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji polegające na uznaniu go za winnego popełnienia zarzuconego czynu, pomimo braku w działaniu ukaranego znamion wykroczeń określonych w tych przepisach, co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia i Rzecznik wniósł o

uchylenie zaskarżonego wyroku nakazowego i uniewinnienie obwinionego od popełnienia zarzucanego mu wykroczenia.

W toku rozprawy kasacyjnej przedstawiciel Rzecznika Praw Obywatelskich oraz prokurator Prokuratury Generalnej podtrzymali żądanie zawarte w nadzwyczajnym środku zaskarżenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna, co skutkowało wydaniem orzeczenia kasatoryjnego, jednakże nie w całości można podzielić argumentację zaprezentowaną w jej uzasadnieniu, jak i wniosek końcowy co do uniewinnienia obwinionego.

Sąd Rejonowy wydając wyrok nakazowy istotnie dopuścił się rażącego naruszenia prawa, które miało istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia. Zgodnie z art. 10 ust. 9 ustawy o broni i amunicji (dalej: ustawy), noszenie broni w rozumieniu ustawy oznacza każdy sposób przemieszczania załadowanej broni przez osobę posiadającą broń. Wynika z tego, że przemieszczanie broni nienaładowanej, tym bardziej samej amunicji, czyli nabojów przeznaczonych do strzelania z broni palnej (art. 4 ust. 3 ustawy), jest dopuszczalne, ale obwarowane wymogami prawidłowego zabezpieczenia, określonymi w aktach wykonawczych, tj. w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 26 sierpnia 2014 r. w sprawie przechowywania, noszenia oraz ewidencjonowania broni i amunicji (Dz.U.2014.1224). W dacie popełnienia zarzucanego obwinionemu czynu obowiązywało rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 3 kwietnia 2000 r. w sprawie przechowywania, noszenia oraz ewidencjonowania broni i amunicji (Dz.U.2000.27.343) oraz rozporządzenie Ministrów Transportu i Gospodarki Morskiej oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 10 kwietnia 2000 r. w sprawie przewożenia broni i amunicji środkami transportu publicznego (Dz.U.2000.31.390 ze zm.). Przewożenie broni lub amunicji środkami transportu publicznego bez spełnienia wymogów jej prawidłowego zabezpieczenia skutkuje odpowiedzialnością za wykroczenie z art. 51 ust. 2 pkt 8 ustawy o broni i amunicji. Zachowanie ukaranego, na co zasadnie zwrócono uwagę w nadzwyczajnym środku zaskarżenia, nie zawierało znamion zarzucanego czynu zabronionego z art. 51 ust. 3 pkt 2 ustawy. P. P. posiadał przy sobie wyłącznie amunicję w postaci dwóch sztuk naboju do broni myśliwskiej. Zgodnie zaś z treścią art. 51 ust. 3 pkt. 2 ustawy,

za wykroczenie przewidziane w tym przepisie odpowiada ten, kto posiada broń, nie mając przy sobie:

1) legitymacji posiadacza broni lub Europejskiej karty broni palnej albo innego dokumentu upoważniającego do posiadania broni;

2) legitymacji osoby dopuszczonej do posiadania broni i świadectwa broni,

Jedynie takie zachowania rodzą odpowiedzialność karną i nie było żadnych podstaw faktycznych do uznania wypełnienia znamion tego wykroczenia przez obwinionego. Wynika z powyższego, że przepisy karne ustawy (Rozdział 5) wyraźnie rozróżniają konsekwencje prawne związane z zakazami dotyczącymi tylko broni, od tych, które odnoszą się również i do amunicji. Wtedy w przepisach Rozdziału 5 ustawy zawarte są zwroty: „broni i amunicji”, bądź „broni lub amunicji”.

Należało także rozważyć, czy stanowisko zawarte w uzasadnieniu kasacji, a dotyczące jurydycznej istoty wykroczenia stypizowanego w art. 51 ust. 2 pkt 7 ustawy jest trafne. Z treści wskazanego przepisu wynika, że penalizowane jest przechowywanie oraz noszenie broni i amunicji w sposób umożliwiający dostęp do nich osób nieuprawnionych. W judykaturze zaprezentowano pogląd, iż skoro w większości przepisów wspomnianej ustawy wyrazy „broń”, „amunicja”, łączy spójnik „i” to mamy do czynienia z koniunkcją, a zatem oba człony zdania (przepisu) muszą być spełnione kumulatywnie przez sprawcę, aby mógł ponieść odpowiedzialność karną za to wykroczenie (B. Kurzępa: Ustawa o broni i amunicji. Komentarz, Warszawa 2010, s. 136 oraz glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2011 r., III KK 184/11, Prokuratura i Prawo 2012, Nr 5, s. 167). Takie stanowisko oparte jest na poglądzie, że w treści przepisów karnych ustawy o broni i amunicji ustawodawca, przy konstruowaniu znamion strony przedmiotowej, celowo posłużył się bądź dyspozycją koniunkcyjną, bądź zastosował dyspozycję alternatywną, co w konsekwencji ma znaczenie przy wyznaczaniu zakresu stosowania tych przepisów. Taka interpretacja oparta została na wykładni literalnej przepisów.

Zwrócić jednak należy uwagę, że treść przepisów art. 51 – 52 ustawy o broni i amunicji nie może być odczytywana jedynie z punktu widzenia dyrektyw wykładni językowej, gdyż w ich zakresie znaczeniowym uwzględnić trzeba również aspekt funkcjonalny (teleologiczny), kontekst genezy, związany z celem prawa (*ratio iuris*) oraz celem przepisu prawnego (*ratio legis*) zawartego w przedmiotowym akcie

prawnym. Jeżeli w procesie wykładni uwzględnia się cele prawa, to posługując się celem przepisu należy go ustalić w ten sposób, by był zgodny z celami instytucji, do jakiej analizowany przepis należy. Trzeba eliminować takie ustalenia interpretacyjne tekstów prawnych, przy których przyjęciu skutki stosowania odpowiedniego przepisu byłyby wadliwe, a w szczególności prowadziłyby do skutków niezamierzonych (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia: 21 grudnia 1999 r., I KZP 45/99, OSNKW 2000, Nr 1-2, poz. 7 oraz 17 marca 2000 r., I KZP 2/00, OSNKW 2000, Nr 3-4, poz. 22). Nie budzi wątpliwości, że ustawę o broni i amunicji należy lokować w grupie tych aktów prawnych, które związane są z zagwarantowaniem bezpieczeństwa osób i mienia, co implikuje dokonanie właściwego zdekodowania zakresu znaczeniowego zawartych w niej przepisów karnych, tym samym poprawnego odczytania wyznaczonego przez ustawodawcę zakresu kryminalizacji danej kategorii zachowań. Przepis art. 1 ustawy stanowi, że określa ona zasady wydawania i cofania pozwoleń na broń, nabywania, rejestracji, przechowywania, zbywania i deponowania broni i amunicji, przewozu przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz przywozu z zagranicy i wywozu za granicę broni i amunicji, jak również zasady posiadania broni i amunicji przez cudzoziemców oraz zasady funkcjonowania strzelnic. W tym akcie normatywnym zawarty jest szereg obostrzeń i wymogów dotyczących broni i amunicji, które z uwagi na „potencjał niebezpieczeństwa” tych przedmiotów muszą pozostawać pod ścisłą kontrolą i ochroną w zakresie ich dysponowania i to nie tylko w aspekcie formalnym (m. in. konieczności wydania stosownych pozwoleń i rejestracji), ale i faktycznym (m. in. co do nabywania, przechowywania, noszenia, używania, deponowania, przewozu). Takie ujęcie, jak wskazano, determinuje prawidłowe ustalenie znaczenia przepisów zamieszczonych w Rozdziale 5 ustawy, w tym w zakresie tych typów wykroczeń, które w ich dyspozycji zawierają zwrot „broni i amunicji”, bądź „broni lub amunicji”. Jest oczywistym, że w ustawie przede wszystkim ochronie prawnej podlega broń, ale niewątpliwie została tą ochroną objęta również i amunicja, czego dowodzi treść nie tylko wskazanego przepisu art. 1 ustawy, ale i szereg innych postanowień w niej zawartych, w tym w szczególności: art. 2, art. 14, art. 21 ust. 2, art. 32 ust. 1, art. 34 ust. 1, art. 35 ust. 1 i 2, art. 38 ust. 1 oraz art. 41 ust. 1.

Zastosowana w art. 51 ust. 2 pkt 7 ustawy technika legislacyjna w postaci połączenia słów „broń”, „amunicja” spójnikiem „i”, wbrew twierdzeniu zawartemu w kasacji, nie oznacza, iż penalizowane jest, na gruncie wskazanego wykroczenia, wyłącznie takie przechowywanie i noszenie wskazanych przedmiotów czynności wykonawczych, w sposób umożliwiający dostęp do nich osób nieuprawnionych, gdy sprawca ma w dyspozycji zarówno (podkreślenie – SN) broń, jak i amunicję. Byłoby to niezrozumiałe, z punktu widzenia przedmiotu ochrony, zawężenie pola stosowania tego przepisu w świetle innych, powołanych unormowań zawartych w ustawie. W razie przyjęcia odmiennej interpretacji, w ramach wykładni logicznej, mogłoby dojść, z uwzględnieniem treści wszystkich przepisów karnych ustawy, do rezultatów, które należy stanowczo odrzucić. Prowadziłyby one bowiem do niemożliwych do zaakceptowania, wręcz absurdalnych konsekwencji np., iż nie stanowi wykroczenia przewożenie samej broni (bez amunicji) w kabinie pasażerskiej statku powietrznego (art. 51 ust. 2 pkt 9 ustawy - argumentum ad absurdum). Na gruncie typu wykroczenia określonego w art. 51 ust. 2 pkt 7 ustawy, przechowywanie oraz noszenie samej tylko broni (bądź jedynie amunicji) w sposób umożliwiający dostęp do nich osób nieuprawnionych byłoby bezkarne, a taka wykładnia musi podlegać odrzuceniu a limine. Zasadnym jest wskazać w tym miejscu na treść art. 51 ust. 4 ustawy o broni i amunicji, który stanowi, że w razie popełnienia wykroczeń, o których mowa w ust. 1 i 2, można orzec przepadek broni i amunicji, chociażby przedmioty te nie stanowiły własności sprawcy. Jeśli uznać, że do orzeczenia przypadku mogłoby dojść wyłącznie wtedy, gdy popełniono wykroczenie, którego opis zawiera zwrot „broń i amunicję”, a sprawca musiałby dysponować bronią, jak i (łącznie) amunicją, to w konsekwencji orzeczenie wskazanego przypadku, w sytuacji dysponowania wyłącznie jednym z tych przedmiotów czynności wykonawczej byłoby niemożliwe (np. art. 51 ust. 2 pkt 5a, 5b, 6, 8). Taka interpretacja przepisów, zdaniem Sądu Najwyższego, byłaby oczywisty sposób sprzeczna ze wskazanym celem ustawy, która w zamierzeniu racjonalnego ustawodawcy ma, jako jeden z instrumentów prawnych, zapewnić bezpieczeństwo publiczne oraz indywidualne i dlatego też wprowadzone zostały liczne zasady postępowania z bronią i amunicją. Takie, szerokie rozumienie zakresu znaczeniowego przepisu art. 52 ust. 2 pkt 7 ustawy, nie narusza zasad

wynikających z treści art. 1 § 1 k.w. w zw. z art. 48 k.w., w tym zasady określoności wykroczenia, lecz wynika z wnioskania opartego przede wszystkim na wskazanej dyrektywie interpretacyjnej (wykładni teleologicznej).

Wyrażenia zawarte w przepisach ustawy niejednokrotnie zawierają słowa niepełnoznaczące, znaczeniowo niesamodzielne, służące do konstrukcji wyrażen złożonych. W kategoriach językowych najczęściej są to przyimki, spójniki oraz partykuły. Słowa te służą do konstrukcji tekstu i samodzielnie nie wskazują żadnych przedmiotów, ich funkcje są konstrukcyjne i uniwersalne. Słowa takie nazywane są funkcyjnymi (pomocniczymi, synsygramatycznymi lub gramatycznymi). Bez słów funkcyjnych nie można zbudować zdania, z samych słów funkcyjnych również nie można zbudować zdania. Słowa te określane są jako semantycznie niesamodzielne. Słowami tymi legislator posługuje się przy formułowaniu przepisów prawnych w wielu dziedzinach prawa. Spójniki „i” oraz „lub” mogą być odczytane nie tylko jako spójniki zdaniotwórcze (do zbudowania nazwy złożonej w zdaniu podmiotowo-orzecznikowym), tj. jako funktry koniunkcji, bądź funktry alternatywy zwykłej, ale i jako tzw. spójniki współrzędne (odpowiadające jedynie funktrorom koniunkcji oraz alternatywy zwykłej) i użyte są wtedy w znaczeniu enumeracyjnym, tym samym mogą być stosowane zamiennie (por. A. Malinowski, Systematyka wewnętrzna ustawy, Wydawnictwo sejmowe, Warszawa 2007, s. 106-114).

Również względy natury systemowej przemawiają za wyżej wskazanym rozumieniem przepisów karnych ustawy o broni i amunicji. W art. 263 § 2-4 k.k. użyto zwrotu „broń palną lub amunicję” i nie ulega wątpliwości, że i w tym przepisie słowo „lub” nie pełni roli funktra alternatywy zwykłej, lecz wiąże się jedynie ze wskazaną rolą „wyliczającą” przedmiot czynności wykonawczej, co jest konsekwencją ustawowego rozróżnienia pojęć „broni palnej” i „amunicji” (art. 4 ust. 1 pkt 1 oraz ust 3 ustawy). Z kolei w powołanym już rozporządzeniu Ministrów Transportu i Gospodarki Morskiej oraz spraw wewnętrznych i administracji w sprawie przewożenia broni i amunicji środkami transportu publicznego z 2000 r., wydanym na podstawie art. 35 ust. 3 ustawy o broni i amunicji, w § 6 i § 7 spójników „i” oraz „lub” użyto także zamiennie. I tak § 6 stanowi, że przewoźnik może ustalić dodatkowe zasady przewożenia broni i amunicji w wewnętrznych regulaminach, określających warunki obsługi podróżnych, odprawy oraz przewozu

osób i rzeczy, zaś w § 7 wskazano, iż obsługa środka transportu publicznego, po ujawnieniu przewozu broni lub amunicji w sposób zagrażający bezpieczeństwu pasażerów, powiadamia o tym niezwłocznie w szczególności właściwą jednostkę Policji.

W świetle powyższego, z uwzględnieniem wskazanych dyrektyw wykładni, zasadny jest wniosek, że użyte w przepisach karnych ustawy o broni i amunicji spójniki „i” oraz „lub” - pomiędzy słowami „broń”, „amunicja” - nie powodują takich konsekwencji interpretacyjnych jakie przedstawiono w kasacji i powołanym wyżej poglądzie B. Kurzępy. Prowadzi to do stwierdzenia, że: **spójniki „i”, „lub”, użyte w treści ustawy o broni i amunicji, w tym w jej przepisach karnych, są stosowane zamiennie w znaczeniu enumeracyjnym i nie występują wtedy jako funktry koniunkcji, bądź funktry alternatywy zwykłej.**

Kierując się powyższym, zdaniem składu orzekającego rozpoznającego kasację, w przepisach karnych ustawy wskazane spójniki, tj. „i” (m. in. w art. 51 ust. 2 pkt 7) oraz „lub”(m. in. w art. 51 ust. 2 pkt 5a) zastosowano we wskazanym znaczeniu enumeracyjnym, co można sprowadzić do twierdzenia „zarówno broni, jak również amunicji”. Wynika to tylko z przyjętej techniki legislacyjnej w celu uniknięcia zbędnych powtórzeń, zwłaszcza przy tak rozbudowanym przepisie ustawy jak art. 51. Wprost obrazuje taki wniosek treść art. 51 ust. 2 pkt 8 ustawy, który to przepis stanowi, że wykroczeniem jest również zachowanie polegające na przewozie broni lub amunicji środkami transportu publicznego, nie spełniające warunku prawidłowego zabezpieczenia broni i amunicji. Użyte w tym zdaniu spójniki, czyli „lub” na początku oraz „i” na jego końcu, w istocie nie pełnią roli opisanych funktrów, lecz właśnie zastosowano je zamiennie z jedynie legislacyjnych, redakcyjnych powodów, kierując się względami syntaktycznymi, czyli w aspekcie gramatycznym regułami składniowymi. Wynika to jednoznacznie z kontekstu tego zdania. Taki zabieg redakcyjny przepisu prawa jest jednym z dostępnych i uprawnionych środków techniki prawodawczej. Zgodnie bowiem z treścią przepisów Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz.U.2002.100.908) przepisy ustawy redaguje się zwięźle i syntetycznie (§ 5), tak, aby dokładnie i w sposób zrozumiały dla adresatów zawarty w nich norm wyrażały intencje prawodawcy (§ 6), a zdania

redaguje się zgodnie z powszechnie przyjętymi regułami składni języka polskiego (§ 7).

Podsumowując przeprowadzone rozważania należy podkreślić, że działania interpretacyjne zawsze należy rozpocząć od wykładni językowej, gdyż ma ona chronologicznie pierwszeństwo przed innymi dyrektywami wykładni. Prymat tej wykładni polega na nakazie rozpoczęcia procesu interpretacyjnego od reguł językowych. Wykładnia literalna stanowi punkt wyjścia dla dalszej analizy tekstu prawnego. Niedopuszczalne jest w ogóle pomijanie tej wykładni i od razu stosowanie wykładni funkcjonalnej lub systemowej. Jednakże tylko kompleksowa wykładnia, a więc jednoczesne zastosowanie różnych dyrektyw wykładni, może doprowadzić do rzeczywistego odkodowania normy prawnej, co jest szczególnie ważne w prawie karnym. W doktrynie wskazuje się, że dyrektywy odstępstwa od sensu językowego są nieodzownym elementem *ius interpretandi*, podnosząc, że w pewnych sytuacjach można odstąpić od wykładni językowej i przypisać pierwszeństwo wykładni systemowej lub funkcjonalnej. Posłużenie się metodami pozajęzykowymi nie deprecjonuje rangi metody językowej, a nawet powiązanie decyzji interpretacyjnej z wnioskami implikowanymi przez metody pozajęzykowe nie musi deprecjonować pozycji wykładni językowej. Interpretując tekst ustawy wolno odstąpić od wykładni językowej, ale tylko wtedy, gdy uzasadniają to określone ważne racje prawne (por. System Prawa Karnego pod red. T. Bojarskiego, Tom 2, Źródła prawa karnego, Warszawa 2011, s. 509 i n.; L. Morawski, Wykładnia w orzecznictwie sądów. Komentarz, Toruń 2002, s. 85 i n.; J. Wyrembak, Zasadnicza wykładnia znamion przestępstw. Pozycja metody językowej oraz rezultatów jej użycia, Oficyna 2009, LEX 39/2013, Rozdział IV. Wykładnia przepisów prawa karnego materialnego. Istota i ranga metody językowej oraz rezultatów jej użycia w świetle literatury z zakresu prawa karnego materialnego i orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach karnych). W jednym z judykatów Sąd Najwyższy zasadnie stwierdził, że: „Metoda językowa, mimo jej podstawowego znaczenia przy wykładni tekstu prawnego, nie jest metodą jedyną, podnosząc (...) że gdyby wyinterpretowana metodą językową norma była w sposób jaskrawy społecznie niedorzeczna, czy też wskazywałaby na zbyt wąski lub zbyt szeroki zakres

stosowania, to wykładnię taką należy odrzucić” (por. uchwała z dnia 30 września 1998 r., I KZP 11/98, OSNKW 1998, Nr 9-10, poz. 44).

W realiach dowodowych rozpoznawanej sprawy, w tym zeznań świadków i złożonych wyjaśnień przez P. P. całkowicie pominięte zostało znamię zawarte w końcowej części przepisu art. 51 ust. 2 pkt 7 ustawy (będącego konsekwencją zakazu przewidzianego w art. 32 ust 1), tj. aby sposób przechowania broni i amunicji „umożliwiał dostęp do nich osób nieuprawnionych”. Nie rozważono w ogóle tego, czy przechowanie dwóch nabojów do broni myśliwskiej w bagażu podręcznym obwinionego mogło być uznane za wypełnienie tego znamienia przedmiotowego. Dokonanie tych rudymenarnych, niezbędnych i podstawowych ustaleń faktycznych zostało praktycznie zignorowane przez Sąd Rejonowy.

Koniecznym jest też wskazanie, że opis czynu zarzuczonego i przypisanego obwinionemu został skonstruowany w sposób niewątpliwie wadliwy pod względem logicznym i zawiera w końcowej części następującą treść: „...przechowywał i nosił amunicję w postaci dwóch sztuk amunicji myśliwskiej typu „Breneka” kaliber 16 nie mając przy sobie legitymacji osoby dopuszczonej do posiadania broni w sposób umożliwiający dostęp do niej osobom nieuprawnionych...”. Sąd Rejonowy, bez jakiegokolwiek w tym zakresie elementarnej refleksji skazał w istocie obwinionego za to, że dysponując w opisany sposób amunicją, nie miał przy sobie dokumentu, który miał go rzekomo uprawniać do posiadania broni w taki sposób, że osoby nieuprawnione mogły mieć do niej dostęp. Nie sposób uznać, że przepisy ustawy o broni i amunicji, czy jakkolwiek inny akt prawny obowiązujący na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, przewidują istnienie w obrocie prawnym „legitymacji osoby dopuszczonej do posiadania broni (jak i amunicji) w sposób umożliwiający dostęp do niej osobom nieuprawnionym”. Z pewnością też przepisy karne ustawy nie penalizują takiego zachowania, co byłoby zresztą krańcowo niedorzeczne.

Z tych też względów, podzielając zasadnicze stanowisko autora kasacji zaprezentowane w jej petitum, w oparciu o przepis art. 537 § 2 k.p.k. w związku z art. 112 k.p.w., konieczne było uchylenie zaskarżonego wyroku nakazowego. Zapadło jednak odmienne, niż wniesiono w kasacji, tzw. orzeczenie następcze. Sąd Najwyższy, mając na uwadze obowiązujący model kontroli kasacyjnej, w tym treść art. 536 k.p.k. oraz art. 537 k.p.k. nie jest władny dokonywać ustaleń faktycznych

służących merytorycznemu rozstrzygnięciu sprawy (w zakresie konsekwencji unicestwienia prawomocnego orzeczenia - por. zwłaszcza P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Tom III. Komentarz do artykułów 468 – 682, Warszawa 2012, s. 356 i n.). W rozpoznawanej sprawie przeprowadzenie takich ustaleń jest niezbędne dlatego też wniosek o uniewinnienie P. P. nie mógł być obecnie uwzględniony. To sąd powszechny obowiązany jest dokonać kompletnych i trafnych własnych ustaleń w sferze ocen oraz wniosków i orzec następnie co do istoty sprawy. Dlatego też sprawa została przekazana Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd ten winien mieć na względzie poczynione powyżej uwagi, procedować rzetelnie, wnikliwie i krytycznie w aspekcie nie tylko zebranych w toku postępowania dowodów, ale mając na uwadze treść całości zarzutu postawionemu obwinionemu we wniosku o ukaranie.